


Joanna Ginter

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0002-6164-8367>

joanna.ginter@ug.edu.pl

Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni...

Grzecznościowe formuły inicjalne używane na Facebooku w grupie dyskusyjnej dla korektorów i redaktorów językowych

Streszczenie. W artykule przedstawiono, jaki stosunek do norm grzecznościowych prezentują korektorzy i redaktorzy językowi konwersujący ze sobą w zawodowej grupie dyskusyjnej (najbardziej reprezentatywnej spośród grup skupiających redaktorów i korektorów) na portalu społecznościowym Facebook. Badany materiał pochodzi przede wszystkim z kwietnia i maja 2021 r. i obejmuje zwroty adresatywne oraz formuły powitalne – ze szczególnym uwzględnieniem formuły *witam*. Ponadto omówiono preferencje przedstawicieli tej grupy zawodowej dotyczące wyboru typu relacji (na ty czy na pan/pani). Analiza materiału pozwala wysnuć wniosek, że członkowie samopomocowej społeczności redaktorów i korektorów chętniej niż w innych grupach wybierają relację na pan/pani (choć nadal można obserwować przewagę relacji na ty) i najczęściej rezygnują z tradycyjnych powitań i formuł adresatywnych.

Słowa kluczowe: etykieta, grzeczność językowa, formuły powitalne, formy adresatywne, korektor, redaktor

*Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni... Inicial polite phrases used
in the Facebook group for proofreaders and language editors*

Summary. This article presents how the politeness norms are followed by proofreaders and language editors who are talking to each other in a professional discussion group (the most representative among the groups for editors and proofreaders in Poland) on the Facebook social networking site. The material comes mainly from April and May 2021 and includes addressative forms and greetings formulas – with particular emphasis on the phrase *witam*. Moreover, there are discussed the preferences of this professional group's representatives regarding the choice of the type of relationship

(per ty 'you' or per pan/pani 'sir/madam'). The analysis of the material allows us to conclude that members of the self-help community are more likely than in other groups to choose the per pan/pani relationship (although still with the advantage of the per ty relationship) and most often give up traditional greetings and addressative formulas.

Keywords: etiquette, politeness in language, greetings formulas, addressative forms, proofreader, editor

Wprowadzenie

Grzeczność językową w XXI w. opisuje się w kontekście przemian jej modelu spowodowanych przede wszystkim pojawieniem się i rozwojem internetu (zob. np. Kita 2016; Kępa-Figura 2021; Piechnik 2021a, 2021b). W internecie, medium najbardziej egalitarnym, nadawcą komunikatu może być każdy – niezależnie od wieku, kompetencji i zasobu wiedzy czy roli społecznej (dyskutantami na forum mogą być np. nauczyciel i uczeń, rodzic i dziecko). Tożsamość internautów (wraz ze składającymi się na nią elementami, takimi jak wiek, płeć, wykształcenie) pozostaje zresztą często nieznaną; innym internautom nie pozostaje więc nic innego jak uznać wirtualnych anonimów za równych sobie, wszak wyraźna jest „potrzeba niwelowania różnic hierarchii rozmówców w komunikacji internetowej” (Grzenia 2006: 106). W taką pragmatyczną równorzędność uczestników aktu komunikacji wpisują się „symetryczna relacja na ty” (Marcjanik 2008: 36) oraz wynikające z niej nieoficjalne formuły powitań i pożegnań (typu *cześć, na razie*). Użytkownicy internetu zazwyczaj od początku są ze sobą w relacji na ty, co jest m.in. konsekwencją przejścia wzorów z „pierwotnego” języka internetu – angielskiego – w którym zaimek *you* jest odpowiednikiem nie tylko polskiego *ty*, lecz także *pan, pani, państwo*.

Jak zauważył m.in. zajmujący się etykietą biznesu Łukasz Kielban (Kielban 2014: 15): „Obecnie rzadko użytkownicy stosują zwroty grzecznościowe i mało kto oburza się, gdy ktoś obcy zwraca się do niego per »Ty«. Przyjęło się, że »Ty« w Internecie nie jest obraźliwe. Co więcej pojawiły się opinie, że stosowanie i oczekiwanie stosowania zwrotów »Pan«/»Pani« jest objawem snobizmu i wywyższania się ponad innych!” – czego dowodem mogą być komentarze typu: *zluzuj majty paniusiu czy Pan i Pani to na zamku siedzą. Chyba że ktoś studiował na PAN w Warszawie, no to może wtedy może przyszyPANować w odpowiedzi na publiczne upomnienie: Nie przypominam sobie, żebyśmy były na „ty”¹.*

Normy zachowań grzecznościowych nie są tak ściśle, jednoznaczne i skodyfikowane jak np. zasady pisowni czy reguły rządzące polską fleksją lub składnią (często zastosowanie danej reguły grzecznościowej zależy od kontekstu sytuacyjnego czy preferencji interlokutora). W kontekście rozwoju

¹ Przykładowe wypowiedzi w tym akapicie pochodzą ze strony: <https://www.scigacz.pl/Jak,jezdzc,i,przetrwac,na,125,w,miescie,Vademecum,swiezaka,32876.html> (dostęp: 1.06.2021).

komunikacji internetowej są ponadto niepełne; podręczniki językowego *savoir-vivre'u* z XX w. nie odnosiły się przecież do etykiety na forach internetowych, a współczesne opracowania (np. *Słownik językowego savoir-vivre'u* Małgorzaty Marcjanik – I wyd. z 2014 r. i II z 2020 r.) mają bardziej charakter opisowy niż normatywny. Normy grzecznościowe w internecie kształtują się zatem oddolnie – na przykład wśród użytkowników tematycznych grup dyskusyjnych.

W niniejszym artykule chcę przedstawić normy grzecznościowe stosowane w praktyce przez szczególną grupę internautów: redaktorów językowych i korektorów. Grupę tę wybrałam nieprzypadkowo; tworzą ją świadomi użytkownicy języka, charakteryzujący się większym niż przeciętne wycuciem językowym (a przynajmniej z racji wykonywanego zawodu predystynowani do takiej charakterystyki). Osoby odpowiadające za kształt językowy tekstów odgrywają ważną rolę w kształtowaniu świadomości językowej czytelników; przeciętny użytkownik języka z tekstów takich może bowiem czerpać wiedzę o tym, które elementy językowe są poprawne i stosowne, a które – błędne i niestosowne. Na osobach pracujących z tekstem spoczywa więc duża odpowiedzialność – i z tego powodu warto przyglądać się ich praktykom językowym, w tym także zwyczajom komunikacyjnym.

Jako materiał źródłowy wykorzystuję wypowiedzi zamieszczone w największej grupie dyskusyjnej na portalu Facebook zrzeszającej osoby zainteresowane językiem polskim, zwłaszcza redaktorów językowych i korektorów: *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łączcie się!* Poza tą grupą istnieją jeszcze inne (np. *Redaktorzy, edytorzy, pisarze i inni; Po drugiej stronie książki – grupa (nie tylko) dla korektorów; 497 błędów – grupa dla czytelników; Redaktorzy i tłumacze naukowci*); ich popularność (mierzona liczbą członków i częstotliwością publikowanych postów) jest jednak mniejsza, a same posty są często autorstwa tych samych kilku osób, przez co materiał jest mniej reprezentatywny.

Grupa *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łączcie się!* (dalej: RKE) jest „skierowana do tych, którzy zajmują się pracą z tekstem” (RKE) – do szukających pracy w zawodzie korektora/redaktora oraz potrzebujących „porady od kolegów po fachu” (RKE). Obecnie (w połowie 2021 r.) liczy ona ok. 15,5 tys. członków, choć w pierwszych latach działalności (powstała w 2013 r.) była dużo skromniejsza. W tak licznym gronie tytułowi redaktorzy, korektorzy i edytorzy (tj. wydawcy, osoby zajmujące się składem tekstu itp.) stanowią zapewne mniejszość, ale to właśnie oni są aktywnymi członkami grupy; poza nimi są tu studenci edytorstwa, autorzy szukający redaktora/korektora do swojego tekstu, tłumacze, a także osoby przyglądające się grupie biernie – a więc miłośnicy języka niebędący specjalistami lub wykonujący inne zawody związane z językiem (np. nauczyciele poloniści, dziennikarze, językoznawcy akademicy). Pytania na forum pojawiają się prawie każdego dnia, zazwyczaj po kilka dziennie, z czego znakomita większość dotyczy problemów językowych: pytający chcą rozwiązać wątpliwości, które nasuwają im się podczas pracy.

Typ relacji: na ty czy na pan/pani?

Autorzy postów publikowanych na RKE zwracają się do adresata zbiorowego, dlatego najczęściej posługują się czasownikami w 2. os. lm. (np. *jak zapisałibyście nazwę kolekcji roślinnej* – RKE 9.11.2020) oraz zaimkami właściwymi dla 2. os. lm.: *wy, wasz*, zwykle zapisywanymi wielką literą (np. *Który skrót od „Świętych” jest Wam bliższy...* – RKE 8.05.2018). Zamiast zaimka spotykana jest też forma grzecznościowa *Państwo* (np. *Czy ktoś z Państwa wie...* – RKE 27.09.2017), ale rzadko występuje ona w zdaniach, w których zaimek nie jest konieczny (por. pojedyncze użycie *Jakby [sic!] Państwo odmienili...* – RKE 2.06.2020 – *vs* wielokrotnie powtarzającą się formułę: *Jak byście odmienili...*). Form pośrednich – z *Państwo* i czasownikiem w 2. os. lm. (typu *Jak byście Państwo odmienili*), opisywanych w WSPP jako „mniej uprzejme” – w badanym materiale nie znalazłam.

Zwroty do jednostkowych adresatów pojawiają się właściwie tylko w komentarzach. Dominuje w nich relacja na ty – aczkolwiek trzeba wziąć pod uwagę to, że niektórzy dyskutanci znają się nie tylko z grupy na Facebooku, lecz także osobiście, i w osobistych, pozawirtualnych kontaktach są ze sobą na ty, a do innych internautów mogą zwracać się na pan/pani. Wydaje się, że w środowisku redaktorów relacja na pan/pani jest popularniejsza niż na innych forach tematycznych. Może to wynikać zarówno z większej troski użytkowników o język (a więc i o etykietę językową), jak i z faktu, że nie są oni anonimowi; większość występuje pod własnym imieniem i nazwiskiem (często wiadomo też mniej więcej, ile dana osoba ma lat), niektórzy są rozpoznawalni w środowisku, na przykład prowadzą szkolenia edytorskie lub są nauczycielami akademickimi – w stosunku do osób starszych lub będących autorytetami w danej dziedzinie chętniej zachowujemy tradycyjny dystans.

W komentarzach pod postami redaktorów można znaleźć wypowiedzi, których autorzy sprzeciwiają się pisaniu do nich na ty, np. *Był to wyłącznie mechanizm służący uświadomieniu Autorowi posta, że nie jest ideałem i że nie jedynie on wie cokolwiek o składzie czy typografii. Poza tym nie wydaje mi się, abyśmy się znali czy przechodzili na „ty”. Dalsza dyskusja jest w moim odczuciu bezprzedmiotowa* (RKE 2.02.2020). Prawie zawsze stwierdzenie typu *nie przypominam sobie, abyśmy przechodzili na ty* pojawia się w zażartych sporach – i jest nie tyle wyrazem faktycznej woli, by zachować dystans, ile zabiegiem mającym dać nauczkę adwersarzowi. Warto w tym miejscu przytoczyć następujący dialog:

Dorota R.: Tomasz N., bez wątpienia należy się Panu Nagroda Nobla za wyłapanie braku przecinka, chyłę czoła, jest Pan świetny.

Tomasz N.: W jakim celu ten komentarz? Daruj sobie.

Dorota R.: Tomasz N., a w którym momencie przeszliśmy na ty?

Tomasz N.: Dorota R. Jesteśmy w Internecie ;)

Dorota R.: Tomasz N., co ma z tego wynikać? Kultura w internecie też obowiązuje.

Michał W.: I przyjmuje się, że dopóki ktoś wyraźnie nie poprosi, by mówić do niego na pan/pani, to można zwracać się do siebie na ty.

Marcin K.: Strasznie się spinacie :) Państwo :)

Dorota R.: Michał W., generalnie nudzi mnie rozmawianie o niczym, ale już Pan chce i tak się Pan zna na etykietce towarzyskiej – co w sytuacji, kiedy jedna osoba mówi na pan, a druga odpowiadając jej, pisze per ty?

Michał W.: Wystarczy odpowiedzieć, że się tego nie życzy.

Dorota R.: Michał W., w tym tonie odpowiedziałam adwersarzowi, więc w sumie nie rozumiem, po co Pan to dalej komentuje. Jeśli jedna osoba mówi per pan, to druga utrzymuje tę konwencję, proste. Jeśli jedna wytycza w ten sposób granice, to druga ich nie narusza.

Tomasz N.: Dorota R. Warto po prostu zapoznać się z podstawami netykiety, zanim się wejdzie w świat Internetu. Na tym kończę.

Michał W.: Dla mnie to nie jest ani trochę oczywiste, że skoro zwracam się do kogoś na pan/pani, to ten ktoś ma mi tak odpisać, bo po prostu zasady netykiety, czyli kultury w Internecie, zezwalają na takie coś, dopóki ktoś wprost wyraźnie nie poprosi, by zwracać się do niej na pan/pani. Ja mówię do większości ludzi na pan/pani, często w odpowiedzi ludzie zwracają się do mnie na ty i nie mam z tym najmniejszego problemu [...] (RKE 4.05.2019).

Powyższa wymiana zdań obrazuje zderzenie dwóch odmiennych stanowisk w kwestii wyboru relacji między użytkownikami grupy dyskusyjnej. Według osoby preferującej relację na pan/pani w internecie powinny obowiązywać takie same zasady grzeczności językowej jak poza nim – a więc zachowywanie tradycyjnych formuł grzecznościowych w stosunku do nieznanomych, a także dostosowanie się przez odbiorcę do konwencji zastosowanej przez nadawcę (replika „pan/pani”). Osoby, które wolą kontakt na ty, powołują się na netykietę, czyli zasady etykiety w internecie, które jednak nie są całkowicie obiektywne i wystandardyzowane, tzn. każde forum internetowe może mieć własną netykietę, a wiele z tych netykiet nie odnosi się do relacji między użytkownikami forum (zob. np. hasło *netykieta* w *Encyklopedii PWN*). Dialog ten jest też ciekawy o tyle, że pokazuje wybiórcze podejście do etykiety językowej; redaktorka stwierdza: *Kultura w internecie też obowiązuje*, ale nie widzi nic niestosownego w używaniu ironii (zob. pierwsza wypowiedź), która przecież – jako złośliwość ukryta w wypowiedzi pozornie aprobującej – jest pośrednią metodą agresji werbalnej (np. Smoleń-Wawrzusiszyn 2008: 118).

Nic dziwnego, że część redaktorów – aby uniknąć ewentualnych sporów, nie znając preferencji dyskutanta – stara się formułować wypowiedzi bezosobowo lub stosuje pewne werbalne zabiegi grzecznościowe, takie jak na przykład parenteza w zdaniu: *Chyba wyraziłaś się dobrze (jeśli mogą tykać), oddając wiernie hasło z WSPP...* (RKE 3.12.2016).

Formuły rozpoczynające posty

W dalszej części artykułu omówię sygnały rozpoczęcia interakcji przez użytkowników grupy skupiającej redaktorów i korektorów. Zazwyczaj bezpośredni kontakt z drugą osobą rozpoczynamy od formuły powitania (np. *Cześć, Dzień dobry*), a interakcję pisemną – od formy adresatywnej, czyli formy zwracania się do odbiorcy (typu *Szanowni Państwo*), która „pełni nie tylko funkcję deiktyczną, ale również relacyjną, ustanawiając określony typ relacji społecznej między rozmówcami” (Kostro, Wróblewska-Pawlak 2013: 155). Na forach internetowych autorzy postów często rezygnują z formuł inicjalnych, praktyka ta pojawia się również w grupach dla redaktorów i korektorów.

W ciągu dwóch miesięcy poprzedzających pisanie tego tekstu – od 6 kwietnia do 5 czerwca 2021 r. – w grupie *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łączcie się!* opublikowano 122 posty (głównie prośby o pomoc, rzadziej ogłoszenia o pracy czy informacje organizacyjne od administratora). Spośród nich eksplicytnie wyrażoną formułą powitania rozpoczynały się 23 wpisy (18,85%): 10 – wykrzyknikiem *Dzień dobry*; siedem – *Cześć* (w tym jeden – *Cześć wszystkim*); sześć – *Hej*. Z kolei z form adresatywnych skorzystano w 19 przypadkach (15,57%); powtarzały się zwroty: *Droży* (6 razy), *Kochani* (4 razy), *Szanowni* (3 razy), a pojedynczo użyto formuł: *Droży Państwo*; *Droga Grupo*; *Osoby*; *Proszę koleżeństwa*; *Szanowne*, *Szanowni*; *Szanowni Państwo*.

W 80 postach (65,57%) nie zastosowano ani formuły typowej dla powitań, ani formy adresatywnej. Najczęściej od razu przedstawiano problem (np. *Czy należy wstawić przecinki w zdaniach: Czekać(,) aż do uzyskania... Czekać(,) aż odparuje...?* – RKE 18.04.2021; *Rolety wolno wiszące... ale w branży widzę, że wolnowiszące jednak wygrywają, chociaż to błędny zapis. Jak żyć? Co myślicie?* – RKE 29.04.2021), co najwyżej wcześniej go zapowiedziawszy (np. *Mam taką wątpliwość. W tekście pojawia się...* – RKE 20.05.2021) – choć niektóre posty rozpoczęto pewnymi sformułowaniami służącymi nawiązaniu kontaktu. Były to zwłaszcza zwroty dyrektywne wyrażające prośbę o pomoc (np. *Proszę o radę*; *Pomóżcie*; *Ratunku*), przywołania mające zwrócić uwagę modelowego odbiorcy (np. *Czy są tu osoby, które...* – RKE 17.04.2021) oraz odwołania do samego pytania i aktu jego zadawania (*Znów ja z pytaniem...* – RKE 21.04.2021; *Z góry przepraszam za moje pytanie* – RKE 6.05.2021; *Pytanie bardzo pośrednie* – RKE 9.04.2021; także *Krótką piłką* – RKE 23.05.2021, co można rozumieć jako ‘szybkie pytanie’).

Wyjątkowo w jednym poście funkcję wprowadzenia pełnił nagłówek (*Wyliczenia. Czy oznaczanie wyliczeń z ukośnikiem jest prawidłowe...* – RKE 14.05.2021), przy czym za nagłówki uznać można również tagi, znaczniki, takie jak hashtag #praca, którym – zgodnie z regulaminem grupy – należy rozpoczynać oferty pracy, aby łatwiej można je było wyszukiwać. W okresie objętym badaniem pojawiło się siedem postów rozpoczynających się tagiem #praca; spośród nich tylko w dwóch po znaczniku umieszczono formułę powitalną lub adresatywną (*Dzień dobry* i *Droga Grupo*). W czterech z pozostałych postów do rozpoczęcia komunikatu użyto form czasownikowych (*Szukam, Szukamy, Zlecę*), natomiast jeden nie zawierał nawet tego grzecznościowego minimum – treść sformułowana została w nim bezosobowo (*Tekst o objawieniach...* – RKE 7.05.2021), nie było w nim więc żadnego wykładnika zachęty do interakcji (można go potraktować jako ogłoszenie, czyli komunikat jedno-, a nie wielostronny).

Analiza formuł rozpoczynających posty, użytych przez grupowiczów w ciągu wspomnianych dwóch miesięcy, pokazuje przewagę form nieoficjalnych i półoficjalnych nad oficjalnymi. Najchętniej na początek wybierano neutralne *Dzień dobry* (10 razy), choć w sumie więcej było nieoficjalnych przywitań: *Cześć* i *Hej* (13 razy). Półoficjalność widać w formach adresatywnych: *Drodzy* i – przede wszystkim – *Szanowni*. Forma *Szanowni* (która została użyta 4 razy – w tym również *Szanowne, Szanowni*) to bez wątpienia skrót od oficjalnej formuły *Szanowni Państwo* (użytej tylko raz) – mniej oficjalny, mniej „sztywny”, a jednak wciąż bardziej formalny niż wszelkie poufale formy typu *Moi Drodzy, Moi Kochani*. Z moich obserwacji wynika, że formuła *Szanowni* pojawia się często na początku e-maili, gdy nadawca pozostaje z odbiorcami w różnych relacjach lub relacja ta – na ty czy na pan/pani – nie jest oczywista. Innowacje *Szanowni* i *Drodzy* są przez językoznawców oceniane negatywnie, choć wydaje się, że przynajmniej forma *Drodzy* powoli zyskuje akceptację; dość wspomnieć, że jeszcze w 2010 r. M. Marcjanik pisała, iż „zarówno forma rozpoczynania maila *Drodzy*, jak i – tym bardziej – *Szanowni* są formami rażącymi, źle świadczącymi o kompetencji komunikacyjnej piszącego” i „Rozpoczynanie e-maili od zwrotu do adresata *Drodzy* lub *Szanowni* (zwłaszcza tego drugiego) jest w dużym stopniu niestosowne” (Poradnia PWN, 19.11.2010) – natomiast w jej *Słowniku językowego savoir-vivre’u* z 2020 r. zalecenie dotyczące formy *Drodzy*² ma już łagodniejszy wydźwięk: „Forma zbyt skrótowa, odbierana często jako niestosowna [...]. Dlatego zaleca się stosowanie jej z umiarem” (Marcjanik 2020: 150).

Warto skomentować jeszcze konstrukcję *Szanowne, Szanowni*, która poza tym, że ilustruje tendencję do skrótu (skrótowania i językowej formuły, i dystansu między nadawcą a odbiorcą), to wpisuje się w modny ostatnio

² Forma *Szanowni* nie jest notowana w *Słowniku językowego savoir-vivre’u* (Marcjanik 2020).

dyskurs równościowy: podkreśla obecność kobiet w sytuacji komunikacyjnej. Podobną formułą jest niebinarny zwrot *Osoby* (*Osoby, pytanie o redakcję doktoratu* – RKE 14.04.2021) – który z kolei ma niwelować różnice między płciami. Ma on (przynajmniej na razie) jednostkowy charakter; wcześniej pojawił się tylko jako element frazy *Szanowne Osoby robiące w literkach* (RKE 14.12.2020) uzasadnionej kontekstem (zaproszenie na warsztaty dotyczące języka inkluzywnego).

Formuły rozpoczynające posty – nie tylko te wymienione powyżej, lecz także występujące w starszych wpisach – służą kilku celom. Po pierwsze, mają przyciągnąć uwagę odbiorcy; funkcję fatyczną spełniają właściwie wszystkie formy adresatywne, ale im ta forma jest bardziej fantazyjna (np. *Siemanero Aniołeczki; Piśmienni*), tym łatwiej o osiągnięcie celu. Po drugie, dzięki odpowiedniej formule nadawca może zyskać przychyłność odbiorców. W tym celu redaktorzy korzystają m.in. ze zwrotów włączających, podkreślających przynależność do wspólnoty zawodowej (np. *Koleżanki i Koledzy; Siostry i bracia w redaktorstwie; Drodzy siostry i bracia w rzemiośle; Pomocy, bracia i siostry*). Ściśle wiąże się z tym trzeci cel: autokreacja. Używając stosownej formuły powitalnej, redaktor może się przedstawić jako erudyta (np. rozpoczynając post *P.T. Korektorzy*) albo ktoś „na luzie” (np. *Ludki*); może zaprezentować się jako osoba kreatywna, potrafiąca bawić się słowem, czerpiąca z różnych zasobów leksykalnych i stylistycznych (np. nawiązania do stylu biblijnego: *Umiłowani; Umiłowani w korekcie; Umiłowani w słowie*).

Należy podkreślić, że formuły adresatywne i powitalne mogą być też elementami idiolektu pojedynczego redaktora, a nie powszechnie stosowanymi zwrotami; dość podać jako przykład innowację *Czcigodni*, występującą w badanej grupie 14 razy: 13 razy w rozpoczęciu posta, a jeden raz w komentarzu zamykającym dyskusję: *Czcigodni, dziękuję uprzejmie za wszystkie głosy, sugestie i pomysły. Jesteście wspaniali! :)* – RKE 28.08.2017. Formuła ta nie mieści się w normie grzecznościowej z tej samej przyczyny co *Szanowni* (nadmierna skrótowość), a ponadto sam przymiotnik należy do zbyt wysokiego rejestru stylistycznego jak na grupę dyskusyjną: „Słowo *czcigodny* ma dziś charakter przestarzały. Dlatego adresowane jest na ogół do osób starszych, zasłużonych, w uroczystych sytuacjach. Z tego samego powodu przybiera ono charakter żartobliwy, gdy zostanie skierowane do kogoś młodego” (Marcjanik 2020: 150). Żartobliwej formuły *Czcigodni* użyto w grupie 14 razy, ale wszystkie te użycia pochodzą od dwóch redaktorek (każda rozpoczęła w ten sposób 7 wypowiedzi), można je więc potraktować jako element idiolektalny.

Jeśli redaktorzy rozpoczynają swoje posty zwrotem do nadawcy, zwykle decydują się tylko na formułę adresatywną lub tylko na formułę powitalną. Ich połączenie występuje stosunkowo rzadko; w analizowanym materiale z dwóch miesięcy jest tylko jeden przykład: *Cześć wszystkim* – choć nie jest on reprezentatywny, gdyż zwrot do adresata nie występuje w wołacz, lecz

wchodzi w skład formuły powitania. Jako bardziej typowe przykłady można wymienić: *Dzień dobry, drodzy redaktorzy i korektorzy* (RKE 25.07.2016), *Witajcie moi Drodzy* (RKE 26.04.2018), *Cześć Grupo* (w różnych wariantach interpunkcyjnych i ortograficznych; RKE 4.12.2016, 2.07.2019, 8.05.2020, 21.01.2021). W tym miejscu przytoczyć też trzeba zwroty: *Cześć, Szanowni Redaktorzy* (RKE 31.05.2019) i *Hej, Szanowni Grupowicze* (RKE 16.03.2021); zestawienie nieoficjalnej formuły powitalnej z oficjalną formułą adresatywną z jednej strony narusza reguły grzeczności i poprawności stylistycznej, z drugiej – wydaje się żartobliwą próbą pogodzenia ze sobą dwóch konwencji: relacji na ty i relacji na pan/pani.

Stosunek redaktorów do formuły *Witam*

Nie sposób wymienić tu wszystkich formuł, za pomocą których redaktorzy rozpoczynają interakcję (na pewno do popularniejszych należą też wykrzyknik *Dobry wieczór*, konstrukcje z wyrazem *grupowicze*, a także zawołanie zredukowane do samej nazwy zawodu, np. *Korektorzy i edytorzy*); warto jednak omówić bardzo popularny w internecie zwrot *Witam*. Jest to „najbardziej dziś rozpowszechniona, zwłaszcza w młodym pokoleniu (ale nie tylko), forma powitania; z zasady możliwa do zastosowania w relacjach równorzędnych lub przez osoby wyżej usytuowane do osób usytuowanych niżej” (Marcjanik 2020: 38). W wielu źródłach – nie tylko poprawnościowych (zob. np. porady w Poradni Językowej PWN), lecz także popularnych, jak artykuły na ogólnotematycznych portalach – formuła ta jest opisywana jako niewłaściwa, niestosowna, niepoprawna. Dla wielu internautów to jednak forma bardzo wygodna; „Jej obecna popularność – związana z tendencją do skracania dystansu między rozmówcami – wynika głównie z tego, że jest ona pośrednia między formą *Dzień dobry* (możliwą do zastosowania w relacji na pan/pani) a formą *Cześć* (możliwą do zastosowania w relacji na ty)” (Marcjanik 2020: 40).

Redaktorzy posługują się formą *Witam*, choć z pewnością w tej społeczności występuje ona rzadziej niż w innych grupach. Słowem tym rozpoczyna się ok. 90 postów, przy czym trzeba wziąć pod uwagę, że nie każdy autor jest przedstawicielem grupy zawodowej (słowo *Witam* pojawiło się też m.in. na początku ogłoszeń o pracy). W jednym poście formuła ta została użyta żartobliwie: *Witam i o pomoc pytam ;)* – RKE 19.08.2017 (rym i emotikon wskazują na to, że redaktor zna normę grzecznościową), a w wielu przypadkach rozwinęto ją o okolicznik lub dopełnienie (*Witam serdecznie*, *Witam wszystkich*, *Witam grupowiczów...*) – takie rozbudowane formuły uchodzą za bardziej uprzejme.

W niektórych komentarzach użytkownicy formuły *Witam* spotykają się z negatywnymi reakcjami, np. *Ja nie witam* (RKE 7.06.2017) czy *Przepraszam za wtęę – na pewno w takich zapytaniach nie funkcjonuje forma „witam”* (RKE 5.06.2018) – w odpowiedzi na: *Witam. W mediach funkcjonuje odmiana Meghan*

Markle – księżna Sussex. Na Wikipedii i w innych źródłach występuje odmiana księżna Sussexu. Jaka forma Waszym zdaniem, drodzy redaktorzy, powinna być używana? (RKE 5.06.2018). Negatywną opinię: *Za każde „witam” mam ochotę wiejszać* (RKE 30.09.2016) znajdziemy też pod postem, którego autor przytacza wiadomość od klienta rozpoczynającą się tym zwrotem.

Co ciekawe, redaktorzy wydają się dość tolerancyjni wobec formuły *Witam*. Zwykle w żaden sposób jej nie komentują, zdarzają się komentarze żartobliwe (*Witam, witam i o zdrowie pytam* – RKE 11.08.2015), a te negatywne spotykają się z kontrkomentarzami: *Rusinkujesz* (RKE 5.06.2018; aluzja do postawy Michała Rusinka, który w 2012 r. oświadczył, że nie będzie odpowiadał na e-maile studentów rozpoczynające się tą formułą); także *To, że się p. Marcjanik „witam” nie podoba nie ma (jak widać) za bardzo wpływu na uzus językowy, więc to tylko kwestia czasu zanim RJP to „przyklepie”* ;) (RKE 22.01.2019). Być może tolerancja wobec *witam* jest spowodowana brakiem dobrej – odpowiednio grzecznej, a jednocześnie nie nadmiernie ceremonialnej – formuły powitalnej; w jednym poście redaktorka prosi o pomoc w wyborze odpowiedniej formuły: *„Dzień dobry” – za późno, „Dobry wieczór” – nietrafione dla jutrzejszych czytelników, „Cześć” – niedostosowane do wszystkich odbiorców, „Witam” – torpedowane... Bez przywitania – nie bardzo... Eh...* ;) (RKE 21.02.2017).

Podsumowanie

Repertuar formuł powitalnych i adresatywnych w najbardziej reprezentatywnej facebookowej grupie zrzeszającej redaktorów językowych i korektorów jest bogaty – a przecież to jeszcze nie wszystkie skonwencjonalizowane zwroty służące rozpoczęciu interakcji (bardzo ważną grupę stanowią apele o pomoc: *Pomocy, Ratunku, Potrzebuję pomocy...*, a nawet *Help* i *Helpunku*). Zupełnie inaczej funkcjonują formuły pożegnalne: w samych postach występują rzadko (posty mają służyć otwarciu dyskusji, dlatego siłą rzeczy nie mogą być zamknięte) i ograniczają się właściwie tylko do słowa *Pozdrawiam* (ewentualnie z określeniami). Zakończenia typowe dla komunikacji e-mailowej – typu *Z góry bardzo dziękuję* :) / *Pozdrawiam ciepło* / *Magda* (RKE 4.06.2017); *Pozdrawiam* / *Kuba* (RKE 11.05.2021) – należą do wyjątków. Dość liczne posty zakończone są podziękowaniami mającymi zachęcić czytelników do odpisania na wiadomość – typu *Z góry dziękuję za pomoc!* (np. RKE 23.11.2020, 15.12.2020) czy *Będę wdzięczna za wyjaśnienie* (RKE 3.07.2018); rzeczywiste sygnały zakończenia kontaktu pojawiają się natomiast w komentarzach z podziękowaniami za pomoc lub udział w dyskusji, np. *Bardzo wszystkim dziękuję za pomoc* (RKE 15.12.2020); *dziękuję za odpowiedzi, pozdrawiam* (RKE 13.02.2019).

Podsumowując: członkowie samopomocowej społeczności redaktorów i korektorów – zwykle nieznający się osobiście i będący w różnym wieku – wchodzi ze sobą zarówno w tradycyjną relację na pan/pani, jak i w relację

na ty, typową dla zwyczajów komunikacyjnych młodych osób i użytkowników internetu. W komentarzach przeważa relacja na ty, jednak formy *pan* i *pani* pojawiają się zdecydowanie częściej niż na forach ogólnotematycznych, co może wynikać z mniejszej anonimowości grupowiczów. Wybór relacji zależy od nadawcy wypowiedzi: zazwyczaj pojedyncze osoby są wierne jednej konwencji, zwracając się do wszystkich w ten sam sposób; obserwuje się jednak również dostosowywanie konwencji do odbiorcy: na przykład ta sama osoba zwraca się na ty do adresata młodszego, mniej rozpoznawalnego lub zachowującego się w grupie swobodniej, a na pan/pani – do kogoś starszego od siebie czy reprezentującego jakąś instytucję (uniwersytet, wydawnictwo).

Redaktorzy-internauci najczęściej w swoich postach przechodzą od razu do meritum, unikając w ten sposób problemów z wyborem najodpowiedniejszej formy grzecznościowej. Zasadniczo znają zasady grzecznościowe; jeśli je naruszają, to raczej świadomie – bawiąc się słowem, stylem lub wyrażając swój sprzeciw wobec reguł, z którymi się nie zgadzają. Wydaje się, że nie zdają sobie jednak sprawy z zastrzeżeń, jakie specjaliści od etykiety językowej wysuwają wobec form *Szanowni* i *Drodzy*; *Szanowni* to formuła chętnie wybierana przez redaktorów, zapewne ze względu na półoficjalny charakter (jest idealna pod względem nośności). *Witam* nie wzbudza większych oporów, choć redaktorzy wiedzą, że jest to forma budząca wątpliwości i bezpiecznie jej unikać. Ciekawa w tym kontekście jest wypowiedź rozpoczynająca się formułą *Witajcie*, którą autorka posta opatrzyła parentezą: *zabijacie tutaj za witanie? :) (RKE 12.09.2016)*. Jako że rozkaznikowa formuła *Witajcie* – w przeciwieństwie do pierwszoosobowego *Witam* – mieści się w normie grzecznościowej (choć charakterystyczna jest dla bliskich kontaktów), wydaje się, że pytająca wręcz na wyrost chce uniknąć negatywnych reakcji (choć może to wynikać również z nierozróżniania tych dwóch form).

Na zakończenie warto jeszcze zwrócić uwagę, że redaktorzy rzadziej niż przedstawiciele innych grup używają wielkich liter w formułach adresatywnych. To ciekawe, zważywszy, że wielka litera jest przez użytkowników języka polskiego nadużywana – mniej świadomi językowo internauci zapisują wielką literą nawet zaimek *ci* w użyciu przymiotnikowym, a nie rzeczownikowym: np. *Ci mężczyźni* (o tym zob. np. Ginter 2022), podczas gdy redaktorzy niejednokrotnie nawet w zwrotach adresatywnych rezygnowali z dużej litery. Jeśli był to z ich strony świadomy zabieg (a nie skutek niestaranności; niewiedzy w wypadku redaktorów nie zakładam), to może on świadczyć o chęci nadania wielkiej literze pierwotnego znaczenia: traktowania jej jako znaku szczególnego wyróżnienia (w świetle ortografii nie ma obowiązku używania w zwrotach adresatywnych wielkich liter).

Wykaz skrótów

- RKE – *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łąćcie się!*, <https://www.facebook.com/groups/478873322210758> (dostęp: 1.06.2021).
- WSPP – Markowski A. (red.), 2004, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Literatura

- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 1.06.2021).
- Ginter J., 2022, *O nadużyciach wielkiej litery w pisowni zaimków – na współczesnych przykładach*, w: A.S. Dyszak (red.), *Polszczyzna w różnych jej aspektach*, A. Paluszak-Bronka (red.), *Język polski dawniej i dziś*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 69–83.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kępa-Figura D., 2021, *Grzeczność językowa w polskich mediach społecznościowych – zarys problemu*, „Socjolingwistyka” 35, s. 171–187. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.35.10>
- Kielban Ł., 2014, *Netykieta. Kultura komunikacji w sieci*, b.m.w.: <http://www.CzasGentlemanow.pl>.
- Kita M., 2016, „Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna”. *O wielości odmian grzeczności językowej*, „Postscriptum Polonistyczne” 1(17), s. 193–212.
- Kostro M., Wróblewska-Pawlak K., 2013, *Formy adresatywne jako środek jawnej i ukrytej deprecjacji kobiet polityków w polskim dyskursie polityczno-medialnym*, „Tekst i Dyskurs / Text und Diskurs” 6, s. 153–168.
- Marcjanik M., 2008, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik M., 2020, *Słownik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323540717>
- Piechnik A., 2021a, *Grzecznościowe formuły pożegnalne stosowane w sytuacji oficjalnej (na przykładzie e-maili nauczycieli do rodziców)*, „Język Polski” 4, s. 90–99. <https://doi.org/10.31286/JP.101.4.7>
- Piechnik A., 2021b, *Od dystansu do poufności. Formuły powitalne w listach elektronicznych kierowanych przez nauczycieli do rodziców*, „Slavia Meridionalis” 21, <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sm/article/download/sm.2394/7205> (dostęp: 1.06.2021). <https://doi.org/10.11649/sm.2394>

Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia> (dostęp: 1.06.2021).

Smoleń-Wawrzusiszyn M., 2008, *Ironia i kpina w komentarzach internetowych*, „Roczniki Humanistyczne” 6, s. 117-128.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 14.10.2021. Accepted: 2.04.2022.
